

## Rehabilitacja komunistów

Jacek Kaczmarski

Niepotrzebna jest do tego żadna filozofia,  
Żeby wiedzieć, że stworzenia akt - wymaga ofiar.  
Cóż dopiero, gdy się tworzy nowe świata zręby,  
Kiedy składa się ofiary i popełnia błędy.  
By się jednak sprawiedliwość spełniła dziejowa,  
Czas ofiary błędów - z czasem - zrehabilitować.  
Tym co wieku pół już w grobach - odpoczynek wieczny;  
Długa lista ofiar czeka na Sąd Ostateczny.  
Komunista, by się dostać na wspomnianą listę -  
Musiał być zabity przez innego komunistę.

Grona mędrców komunizmu po nocach się poca  
Kto zasłużył na wskrzeszenie, a jeśli - to po co?  
Kto się jeszcze przydać może, bo już chodzą słuchy,  
Że marksiści potajemnie - wywołują duchy.  
Jeden odpadł, bo przed światem prawdy się nie schowa:  
Nie zamordowanoby go? To sam by mordował.  
Inny też się nie nadaje, choć objęty czystką,  
Gdyby żył - to jeszcze gorzej działałoby się wszystko.  
Niechby się inaczej zgięła historii sprężyna,  
A rehabilitowalibyśmy dziś - Stalina.

Jednak dobrze jest pokazać raz całemu światu,  
Że omyłki mogą się przydarzyć nawet katu.  
I że kocha swe ubite potomstwo Ojczyzna  
I potrafi - choć po latach - do błędów się przyznać.  
Więc z powagą mówią, wznosząc stos zbutwiałych liści:  
Jacy by z nich byli dzisiaj dobrzy komuniści!  
Materializm historyczny na nowość się wybił  
Udowadnia naukowo - co by było, gdyby...  
Powie ktoś, że w tej balladzie intencja nieczysta...  
Jam po prostu jest rusofil - antykomunista.